



Minister Sprawiedliwości

BM-I.0520.7.2025
Warszawa, 18 sierpnia 2025 r.

Pan

Szymon Hołownia

Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na dezyderat nr 74 sejmowej Komisji do Spraw Petycji, uchwalony na posiedzeniu w dniu 20 lutego 2025 r., w sprawie zmiany art. 62 oraz art. 63 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. *o przeciwdziałaniu narkomanii* (Dz.U. z 2023 r. poz. 1939, dalej „ustawa”), w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministrem Zdrowia niniejszym przedstawiam odpowiedź na ww. dezyderat.

Dezyderat obejmuje:

1. ustosunkowanie się do petycji nr BKSP-155-X-174/24, w której petytor postuluje:
 - a) dodanie w art. 62 ustawy ustępu 4 w brzmieniu: „jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1 jest żywica konopi lub ziele konopi innych niż włókniste w ilości mniejszej niż 15 gramów, sprawca nie podlega karze” (pisownia oryginalna autora petycji),
 - b) dodanie w art. 63 ustawy ustępu 4 w brzmieniu: „jeżeli przedmiotem czynu, którym mowa w ust. 1 jest uprawa konopi innych niż włókniste w ilości nie przekraczającej 1 rośliny, sprawca nie podlega karze” (pisownia oryginalna autora petycji),
2. udzielenie informacji, czy Rada Ministrów planuje prace legislacyjne w kierunku postulowanym w petycji oraz czy analizowany był związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy penalizacją posiadania marihuany na własny użytek, a rozwojem tzw. dopalaczy i wzrostem ich spożycia.

W odpowiedzi uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Przed bezpośrednim ustosunkowaniem się do postulatów petycji poczynić należy uwagi o charakterze ogólnym.

Przyjęte przez polski system prawny regulacje dotyczące przeciwdziałania zjawisku narkomanii są zgodne z regulacjami międzynarodowymi. W zakresie prawa Unii Europejskiej w dziedzinie prawa karnego dotyczącego środków odurzających obowiązuje decyzja ramowa Rady 757/2004/WSiSW z 25 października 2004 r. *ustanawiająca minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami* (Dz. Urz. UE. z 2004 r., Seria L nr 335, str. 8). Decyzja ramowa ma zastosowanie do środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów. Jednocześnie, w zakresie definicji tych substancji, ww. decyzja ramowa odwołuje się do *Jednolitej konwencji o środkach odurzających* z dnia 30 marca 1961 r. (Dz.U. z 1966 r. Nr 45, poz. 277), *Konwencji o substancjach psychotropowych* z dnia 21 lutego 1971 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 31, poz. 180) oraz *Konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi* z dnia 20 grudnia 1988 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69). Rzeczpospolita Polska jest stroną wszystkich ww. konwencji. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r. *w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1139) jest odwzorowaniem listy środków odurzających oraz substancji psychotropowych zawartych w ww. Jednolitej konwencji o środkach odurzających oraz Konwencji o substancjach psychotropowych.

Zgodnie z art. 2 ww. decyzji ramowej Rady 757/2004/WSiSW zakazana jest produkcja, wytwarzanie, sporządzanie wyciągów, przygotowanie, oferowanie, proponowanie sprzedaży, rozprowadzanie, sprzedaż, dostarczanie na wszelkiego rodzaju warunkach, pośrednictwo, wysyłka, przesyłanie w tranzycie, przewożenie, przywóz lub wywóz narkotyków, posiadanie lub nabywanie narkotyków dla prowadzenia wymienionych działań, uprawa krzewu koki, maku lekarskiego lub roślin konopi. Spod zakresu zastosowania decyzji ramowej wyłączono przypadki, gdy ww. czyny dokonywane są w celu konsumpcji własnej w sposób określony w prawie krajowym. Oznacza to, że państwa członkowskie Unii Europejskiej posiadają pewną swobodę w przedmiotowym zakresie.

Dostępne dane wskazują przy tym, że pod względem poziomu używania marihuany Polska znajduje się poniżej średniej europejskiej. Ostatnie edycje monitorujących badań populacyjnych wskazują na lekki trend spadkowy w tym zakresie. Rośnie natomiast poziom akceptacji dla bardziej liberalnego podejścia do dopuszczenia marihuany do

wykorzystania w celach leczniczych. W oparciu o dostępne dane można nadto stwierdzić, że ze wszystkich narkotyków najbardziej rozpowszechnione jest używanie właśnie marihuany i haszyszu. Według ostatniego badania przeprowadzonego przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii (obecnie Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom) i Kantar Polska z 2018 r., w populacji generalnej marihuana była najczęściej używanym narkotykiem z odsetkiem 12,1% (wśród mężczyzn – 16,4%, a wśród kobiet – 7,7%). Obserwując używanie marihuany lub haszyszu w kontekście przedziałów wiekowych mieszkańców Polski, odnotowano 2% badanych używających tej substancji w wieku 15-64 lata. Jednakże w młodszych grupach wiekowych (15-24 lata) odsetek ten jest o wiele wyższy, bo wynosi 4,4% oraz 3,9% dla grupy badanych w wieku 25-34 lata. W przypadku używania aktualnego przez młodych dorosłych (15-34 lata) odsetek wyniósł zaś 7,8% badanych.

Analizując zasadność przedmiotowej petycji warto nadto odnotować, że w czołówce rozpowszechniania używania są kraje zarówno z liberalną polityką narkotykową, jak Holandia, ale też kraje, gdzie używanie narkotyków jest zabronione, jak np. Francja. Najwyższą skalę użycia marihuany lub haszyszu zaobserwowano przy tym wśród młodzieży w wieku szkolnym. Dane ESPAD (European School Survey Project on Alcohol and Other Drugs) wskazują, że 21% uczniów w grupie wiekowej 15-16 lat (21,4% wśród gimnazjalistów oraz 37,2% wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych) zadeklarowało użycie konopi indyjskich kiedykolwiek w życiu (średnia europejska: 16%), z czego wyższy odsetek odnotowano wśród chłopców – 15%, niż wśród dziewcząt – 11%. Najwyższe odsetki wśród badanych odnotowano w następujących krajach Unii Europejskiej: Czechach (28%), na Łotwie (26%) i Słowacji (24%). Co w tym kontekście znaczące, kraje te mają różną politykę narkotykową. W Czechach wprowadzono dekryminalizację narkotyków, a na Łotwie używanie narkotyków podlega karze.

Co równie istotne w kontekście analizowanych postulatów, według gromadzonych przez Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom danych, spośród wszystkich osób zgłaszających się do leczenia w 2020 r., 30,4% zrobiło to właśnie z powodu problemów związanych z używaniem marihuany i haszyszu. Jest to druga pod kątem wielkości grupa wśród wszystkich pacjentów leczenia uzależnień narkotykowych. Znamienne jest przy tym, że wśród pacjentów zgłaszających się do leczenia po raz pierwszy odsetek ten jest jeszcze wyższy i stanowi 37,1%. Rozpowszechnienie oraz częstotliwości używania

przetworów konopi oznacza więc, poza szkodliwymi konsekwencjami dla jednostki, także zwiększone zapotrzebowanie na leczenie i terapię.

Ustosunkowując się zaś wprost do postulatów petycji wskazuję, co następuje.

W art. 62 ustawy określono trzy typy przestępstw nielegalnego posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych. Zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (typ podstawowy). W art. 62 ust. 2 ustawy przewidziano kwalifikowany typ tego przestępstwa, odnoszący się do znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych. Czyn ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. W art. 62 ust. 3 ustawy został zaś określony typ uprzywilejowany, czyli tzw. wypadek mniejszej wagi – w tym przypadku sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

W petycji proponuje się dodanie do art. 62 ustawy ust. 4, zgodnie z którym, jeśli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust. 1 ustawy, jest żywica konopi lub ziele konopi innych niż włókniste w ilości mniejszej niż 15 gramów, sprawca nie podlegałby karze.

W tym kontekście po pierwsze podkreślić należy, że marihuana, czyli ziele konopi innych niż włókniste oraz żywica konopi są środkami odurzającymi wymienionymi w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r. *w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1139). Innymi słowy ziele konopi innych niż włókniste, żywica konopi, jak i ich produkty pochodne posiadają właściwości odurzające i uzależniające. W związku z tym ich niekontrolowana dostępność grozi rozszerzeniem problemu narkomanii w Polsce.

Po drugie częściowa legalizacja (uchylenie karalności) posiadania środka odurzającego jakim jest żywica i ziele konopi innych niż włókniste, bez systemowego uregulowania wytwarzania, obrotu i wykorzystania tych konopi na cele posiadania w zakresie postulowanym w petycji, prowadzić będzie do znacznego powiększenia nielegalnego i niekontrolowanego przestępczego sektora produkcji i obrotu tymi środkami odurzającymi. W konsekwencji realnym i bezpośrednim skutkiem wejścia w życie postulowanego art. 62 ust. 4 ustawy byłoby powiększenie i wzmocnienie tego

przestępczego sektora ze względu na umożliwienie wprowadzania do obrotu środków odurzających do 15 gramów. Powyższe może się przyczynić do powstania nowych lub wzmocnienia już istniejących zorganizowanych grup przestępczych, skupiających się w swojej działalności przestępczej na nielegalnej produkcji narkotyków oraz nielegalnym obrocie tymi środkami, w tym handlem i udzielaniem.

Dodatkową konsekwencją uwzględnienia omawianego postulatu będzie również zwiększenie nielegalnego przywozu do Polski przez granice środków odurzających pozyskanych taniej za granicą. W wyniku lokalnej „dystrybucji” staną się zaś one, przy uwzględnieniu postulatu, legalnymi środkami posiadanymi na tzw. własny użytek.

Po trzecie omawiana propozycja częściowej legalizacji posiadania żywicy konopi oraz ziela konopi innych niż włókniste skutkować będzie radykalnymi zmianami społecznymi. Umożliwi bowiem ułatwiony, niekontrolowany przez Państwo w żaden sposób, dostęp do tego typu środków odurzających i to nie tylko dla osób pełnoletnich, ale także małoletnich. Po czwarte nieskrępowane posiadanie (a więc także np. przemieszczanie ze sobą) takiej gramatury narkotyku doprowadzi do radykalnie zwiększonego obrotu/handlu/dystrybucji tym narkotykiem. Osoby nielegalnie wprowadzające taki narkotyk do obrotu, handlujące nim lub udzielające go innym osobom (odpłatnie bądź nie) nie będą bowiem podlegać karze w przypadku, gdy będą przy sobie posiadać jedynie nie więcej niż 15 gramów marihuany.

Po piąte, w kontekście postulowanej „dozwolonej” gramatury posiadanego narkotyku (mniej niż 15 gramów) wskazać należy, że 15 gramów marihuany stanowi od 15 do 50 porcji handlowych tego narkotyku. Przyjmuje się przy tym, że porcja marihuany pozwalająca na odurzenie jednej osoby to 0,5-1 gram. W rezultacie, uwzględnienie petycji skutkowałoby, że można będzie legalnie posiadać wskazany narkotyk o gramaturze pozwalającej jednorazowo odurzyć nawet 30 osób.

Po szóste, uchylenie karalności posiadania do 15 gramów marihuany może skutkować nowymi „legalnymi” sposobami dystrybucji tego narkotyku przez grupy przestępcze. Przestępcy (ich pomocnicy, paserzy), biorący udział w obrocie lub handlu tym narkotykiem w sposób całkowicie legalnie będą mogli dystrybuować marihuanę do 15 gramów, nawet kilka/kilkanaście razy dziennie, nie obawiając się żadnych sankcji. W przypadku ujęcia posiadaliby przecież przy sobie nie więcej niż 15 gramów narkotyku, co w przypadku nieujawnienia u nich większej ilości narkotyku, skutkowałoby ich niekaralnością.

Retorycznym wydaje się więc pytanie, czy grupy przestępcze, przynajmniej w części, nie dostosowywałyby swoich praktyk związanych z obrotem marihuaną na wzór już znanych i zdiagnozowanych praktyk tzw. „mułów”, tj. osób trudniących się wielokrotnym przekraczaniem granicy Polski z dopuszczalnym limitem alkoholu i papierosów.

Po siódme uzasadnienie potrzeby zmian odwołuje się do wzrostu poparcia dla „dekryminalizacji” przestępstwa posiadania marihuany. To jednak nie musi oznaczać poparcia dla legalizacji tej używki w celach rekreacyjnych. Według badań Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom z grudnia 2023 r. 57% dorosłych mieszkańców Polski opowiedziało się bowiem za prawnym zakazem używania marihuany (56% w 2020 r.). W 2023 r. 35% osób opowiedziało się za karaniem więzieniem za posiadanie jakiegokolwiek ilości marihuany, a w 2020 r. było to 40% badanych.

Z drugiej strony wskazać należy, że obowiązujące przepisy prawa już obecnie przewidują możliwość odstąpienia w pewnych sytuacjach od ścigania niektórych kategorii drobnych przestępstw związanych z zażywaniem narkotyków, w stosunku do których realizacja represji karnej nie przynosi jakichkolwiek pozytywnych efektów. W odróżnieniu jednak od postulowanego, niezależnego od żadnych przesłanek uchylenia karalności posiadania marihuany do 15 gramów, obowiązujące przepisy uzależniają odstąpienie od prawnokarnej reakcji od ziszczenia się określonych przesłanek. Mianowicie zgodnie z art. 62a ustawy, jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust. 1 lub 3 tej ustawy (czyli posiadania), są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznaczej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości. Przywołany przepis prawa pozwala więc na odpowiednią ocenę celowości prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie o czyn z art. 62 ust. 1 lub 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Możliwość zastosowania art. 62a ustawy jest jednak uzależniona od wnikliwego zbadania każdego przypadku posiadania narkotyków w celu uzyskania informacji, czy sprawca posiadał nieznaczną ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, czy narkotyk był przeznaczony na użytek sprawcy oraz czy orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej

szkodliwości. Wskazane czynności pozwalają więc organom ścigania na dokonanie oceny z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

Liczba spraw umarzanych na podstawie art. 62a ustawy jest przy tym coraz większa. Zakres praktycznego zastosowania tego przepisu przez prokuraturę jest szeroki. W pierwszym roku obowiązywania omawianej normy prokuratorzy umorzyli łącznie 2154 postępowań. Dane za rok 2019 odnotowują 9511 umorzeń. W przypadku umorzeń sądów zakres stosowania tego artykułu jest o wiele mniejszy. W 2019 roku takich umorzeń było 178 (zob. „Raport o stanie narkomanii w Polsce w 2020 r.”, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii: <https://www.cinn.gov.pl/portal?id=105923>). Niemniej pamiętać należy, że stosowanie tego przepisu ma charakter fakultatywny

Reasumując, w przeciwieństwie do postulatu określonej niekaralności, decyzja o umorzeniu postępowania podejmowana jest przez prokuratora na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, okoliczności popełnionego czynu oraz postawy samego podejrzanego.

Z tych wszystkich powodów pierwszy z postulatów nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do drugiego z postulatów, tj. propozycji nowelizacji art. 63 ustawy należy wskazać, że w obecnym brzmieniu przepis ten penalizuje dwa typy przestępstw związanych z nielegalną uprawą i zbiorem określonych środków odurzających. Typ podstawowy zakłada, że kto, wbrew przepisom ustawy, uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinozowego, konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzew koki, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Tej samej karze podlega, kto, wbrew przepisom ustawy, zbiera mleczko makowe, opium, słomę makową, liście koki, żywicę lub ziele konopi innych niż włókniste. W art. 63 ust. 3 ustawy przewidziano natomiast kwalifikowany typ tego przestępstwa, odnoszący się do znacznej ilości środków odurzających. Zgodnie z tym przepisem jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 63 ust. 1 ustawy, jest uprawa mogąca dostarczyć znacznej ilości słomy makowej, liści koki, żywicy lub ziela konopi innych niż włókniste, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Propozycja przedstawiona w dezyderacie polega na dodaniu do art. 63 ustawy ust. 4, w myśl którego, jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 63 ust. 1 tej ustawy, jest

uprawa konopi innych niż włókniste w liczbie nieprzekraczającej 1 rośliny, sprawca nie podlega karze.

W kontekście tego postulatu wskazać należy, co następuje.

Po pierwsze okres kiełkowania i wzrostu, od momentu wysiania do momentu zbiorów kwiatostanów ziela konopi innych niż włókniste, wynosi od trzech do czterech miesięcy. Pojedyncza roślina konopi (*Cannabis*) może osiągnąć wysokość nawet 2 metrów. Szacuje się przy tym, że z jednej rośliny można osiągnąć średnio około 22 gramy gotowego produktu w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste. Co więcej doświadczenia funkcjonariuszy Policji wskazują, że obecnie w nielegalnych uprawach spotykane są modyfikacje genetyczne poszczególnych gatunków roślin, które pozwalają uzyskać z jednej rośliny nawet do 500 gramów gotowego suszu ziela konopi innych niż włókniste. Jak z powyższego wynika, obie wartości przekraczają „niekaralną” gramaturę marihuany do 15 gramów z pierwszego postulatu.

Po drugie, taka dychotomia, w przypadku wejścia w życie art. 63 ust. 4 ustawy w brzmieniu zaproponowanym w petycji, może doprowadzić nie tylko do znacznego ułatwienia wprowadzania do obrotu ziela konopi innych niż włókniste, ale także do wewnętrznej i systemowej sprzeczności pomiędzy tym przepisem prawa i projektowanym art. 62 ust. 4 ustawy. Wątpliwości budzi bowiem sytuacja, w której plantator zbierze z uprawianej przez siebie jednej rośliny więcej niż 15 gramów ziela konopi innych niż włókniste. Niejasne jest, czy w takiej sytuacji możliwe będzie ukaranie plantatora na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy, czy też karalność posiadania więcej niż 15 gramów ziela konopi innych niż włókniste będzie wyłączona, o ile ziele to zostało zebrane z jednej rośliny. Dalsze wątpliwości wiążą się także z kwestią tego, w jaki sposób organy ścigania miałyby zweryfikować, że ujawniona przez te organy – posiadana przez daną osobę dozwolona ilość ziela konopi – pochodzi z uprawianej przez tę osobę rośliny.

Mając powyższe na uwadze powyższe również drugi z postulatów uznać należy za niezasadny.

Niezależnie od negatywnej oceny zasadności nowelizacji art. 62 i art. 63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w kierunku przedstawionym w postulatcie należy również wskazać, że problem konstytucyjności ograniczeń posiadania tzw. „miękkich narkotyków” był przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 4 listopada 2014 r.,

sygn. akt SK 55/13, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 ustawy, w zakresie w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, są zgodne z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że istnieją dwa zasadnicze powody penalizacji posiadania konopi – szeroko rozumiane względy zdrowotne (problemy z układem oddechowym, zaburzenia zdrowia psychicznego oraz uzależnienie, a także ryzyko sięgnięcia w nieodległej perspektywie po środki silniejsze) oraz sposób postrzegania problemu narkomanii w Polsce (potrzeba zwalczania podaży i represja). W ocenie Trybunału nie ulega wątpliwości, że sformułowany w art. 62 ust. 1 ustawy zakaz posiadania środków odurzających stanowi ograniczenie prawa do prywatności, prawa do decydowania o swoim życiu osobistym i o własnym postępowaniu, a także prawa do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia. Oceniając konstytucyjność tych ograniczeń Trybunał stwierdził jednak, że ochrona prawa do prywatności i do decydowania o sobie samym nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, jeżeli przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia pozostaje w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie ma służyć. Powoływanie się ustawodawcy na względy ochrony zdrowia i porządku publicznego dla uzasadnienia, że zachodzą przesłanki ograniczenia prawa do prywatności, zwłaszcza w perspektywie uznania, że stosowanie marihuany ma szkodliwy wpływ na zdrowie, oraz że w odniesieniu do narkotyków brak jest mechanizmów nieformalnej, kulturowej kontroli, jest dopuszczalne.

Proponowana legalizacja posiadania i uprawy ziela konopi innych niż włókniste mogłaby prowadzić do wzrostu przestępczości związanej z innymi narkotykami. Część badań w tym zakresie wskazuje, że używanie marihuany może prowadzić do eksperymentowania z silniejszymi substancjami psychoaktywnymi. W krajach, gdzie marihuana jest legalna, wzrosła liczba osób sięgających po inne narkotyki.

Wejście w życie proponowanych rozwiązań może zatem przynieść negatywne skutki społeczne, polegające na rozpropagowaniu zażywania środków odurzających stanowiących pochodne konopi innych niż włókniste, a także wywołać wzrost przestępczości związanej z produkcją i obrotem środkami odurzającymi oraz wzrost publicznych nakładów na służbę zdrowia w zakresie leczenia uzależnienia od marihuany.

Oprócz teoretycznej redukcji kosztów wymiaru sprawiedliwości mogą pojawić się wyzwania związane ze zdrowiem publicznym, wynikłe ze wzrostu użycia marihuany, takie jak problemy ze zdrowiem psychicznym, czy też jazdą pojazdami mechanicznymi pod jej wpływem, co może stanowić znaczne obciążenie systemu zdrowia publicznego w całości, nie tylko w zakresie leczenia uzależnień.

W tym kontekście przedmiotowa petycja, zmierzając jedynie do wybiórczej ochrony użytkowników marihuany przed nadmierną represyjnością prawa, nie zawiera próby bardziej kompleksowej regulacji związanych z następstwem postulowanego uchylecia karalności posiadania i uprawy określonej ilości marihuany.

W rezultacie przedstawione rozwiązania są niekompletne, stanowią po części kopię rozwiązań przyjętych w Niemczech. Nie zawierają one jednak kluczowych rozwiązań koniecznych do funkcjonowania nowych norm w polskim porządku prawnym i społecznym. Zaznaczyć przy tym należy, że rozwiązania przyjęte w krajach, które już wprowadziły legalny dostęp do marihuany, były poprzedzone wieloletnim przygotowaniem, opartym na naukowej ocenie doświadczeń z innych krajów oraz ocenie konsekwencji wprowadzenia takich przepisów. Określono precyzyjnie cel wprowadzenia przepisów, opisano i uzasadniono przyjęty model, poddano go dyskusji społecznej i eksperckiej, a dopiero potem opracowywano konkretne zapisy prawne.

W tym kontekście podstawowe braki proponowanego projektu dotyczą braku naukowego uzasadnienia konieczności wprowadzania postulowanych przepisów oraz jasnego określenia celu lub celów wprowadzenia przepisów, opartych na dowodach naukowych i analizach. Cel odnoszący się do „racjonalizacji przepisów” może rodzić różne interpretacje, co uniemożliwia późniejszą ewaluację wprowadzonych rozwiązań. Brak jest uzasadnienia dla przyjętego limitu ilości marihuany. Brak jest również przedstawienia kompleksowego modelu proponowanych rozwiązań. Ponadto nie dokonano oceny kosztów wprowadzenia przepisów, a teoretyczne oszczędności w zakresie potencjalnego obciążenia systemu prawno-karnego nie zostały porównane z kosztami z obszaru zdrowia publicznego. Co więcej ich wielkość nie została w żaden sposób oszacowana z powodu braku oceny możliwych negatywnych skutków wprowadzenia przepisów dla zdrowia publicznego.

Za deficyt postulatów uznać także należy brak wskazania źródła pozyskiwania marihuany oraz mechanizmów kontrolnych nad jej jakością. W obecnej formie przepisy mogą bowiem spowodować wzrost dochodów po stronie rynku nielegalnego.

Analizując zasadność postulatów nie można wreszcie tracić z pola widzenia faktu, że użytkownicy marihuany mogą być narażeni na ryzyko przypadkowego kontaktu z syntetycznymi kannabinoidami. Zafałszowane konopie indyjskie wyglądają podobnie do konopi naturalnych i mogą być fałszywie sprzedawane jako konopie nieświadomym konsumentom. Możliwe zatem, że tak zafałszowane produkty występują o wiele częściej, ale nie są wykrywane. Syntetyczne kannabinoidy mają przy tym bardzo silne działanie, a produkty zafałszowane niosą ze sobą ryzyko zatrucia. Dodatkowym problemem jest fakt, że od 2021 r. w Europie wzrosła dostępność rynku artykułów spożywczych zawierających konopie indyjskie (żywność, często w formie słodczy, zazwyczaj z dodatkiem ekstraktu z konopi). Oprócz ryzyka, jakie te produkty stwarzają z powodu zawartości THC i możliwości pomylenia ich z legalnymi produktami komercyjnymi, zwłaszcza przez dzieci, istnieją obawy, że niektóre z tych produktów zawierają syntetyczne kannabinoidy.

W konsekwencji postulaty petycji uznać należy za niezasadne.

Odnosząc się do zawartego w dezyderacie pytania dotyczącego analizy występowania związku przyczynowo-skutkowego między penalizacją posiadania marihuany na własny użytek, a rozwojem rynku tzw. dopalaczy i wzrostem ich spożycia, należy wskazać, że nie prowadzono takich analiz. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że problem tzw. dopalaczy, z którym polskie organa ścigania mierzyły się w szczególności w latach 2008-2018 związany był m.in. z brakiem karnej penalizacji ich posiadania oraz wprowadzania do obrotu. Wskazany stan prawny przyczynił się do powszechnej dostępności tych środków i możliwości ich niekontrolowanego zakupu jako tzw. „środków kolekcjonerskich”, w tym w sklepach oraz w automatach lokowanych w ogólnodostępnych miejscach. Łatwa dostępność dopalaczy skutkowałą występowaniem licznych zatruc, którym miesięcznie ulegało kilkaset osób. W rekordowym pod tym względem lipcu 2015 r. doszło do 1966 zatruc, z których część zakończyła się zgonem. Dopiero wejście w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej*

(Dz.U. poz. 1490) doprowadziło do penalizacji posiadania i obrotu nowymi substancjami psychoaktywnymi i w konsekwencji uniemożliwiło ich legalne nabycie.

Konkludując należy wskazać, że obowiązujące obecnie przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii służą ograniczeniu rozprzestrzeniania się narkotyków wśród młodzieży i dorosłych. Przykłady innych krajów wskazują, że legalizacja narkotyków, choćby w niepełnym zakresie, może prowadzić do wzrostu liczby uzależnień oraz problemów zdrowotnych i społecznych. Przepisy art. 62 i art. 63 ustawy pełnią natomiast funkcję odstraszającą, w tym wobec osób niepełnoletnich. Świadomość konsekwencji prawnych określonych w ww. przepisach prawa może skłaniać do unikania kontaktu z narkotykami. Podkreślenia przy tym wymaga, że obrót narkotykami prowadzony jest najczęściej przez zorganizowane grupy przestępcze, które czerpią z tego procederu znaczące zyski. Obrót marihuaną, pomimo legalizacji jej posiadania w niektórych krajach, nadal jest kontrolowany przez zorganizowane grupy przestępcze. Unikają one, co oczywiste, obciążeń publicznoprawnych związanych m.in. z podatkami i przez to oferują tańszy produkt.

Na zakończenie uprzejmie informuję, że Rada Ministrów nie planuje obecnie zmian w prawie, skutkujących liberalizacją w zakresie posiadania (używania) marihuany na własne potrzeby.

Z wyrazami szacunku

Z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości

Arkadiusz Myrcha
Sekretarz Stanu
/podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

1. Pani Jolanta Sobierańska-Grenda – Minister Zdrowia,
2. Pan Marcin Kierwiński – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.